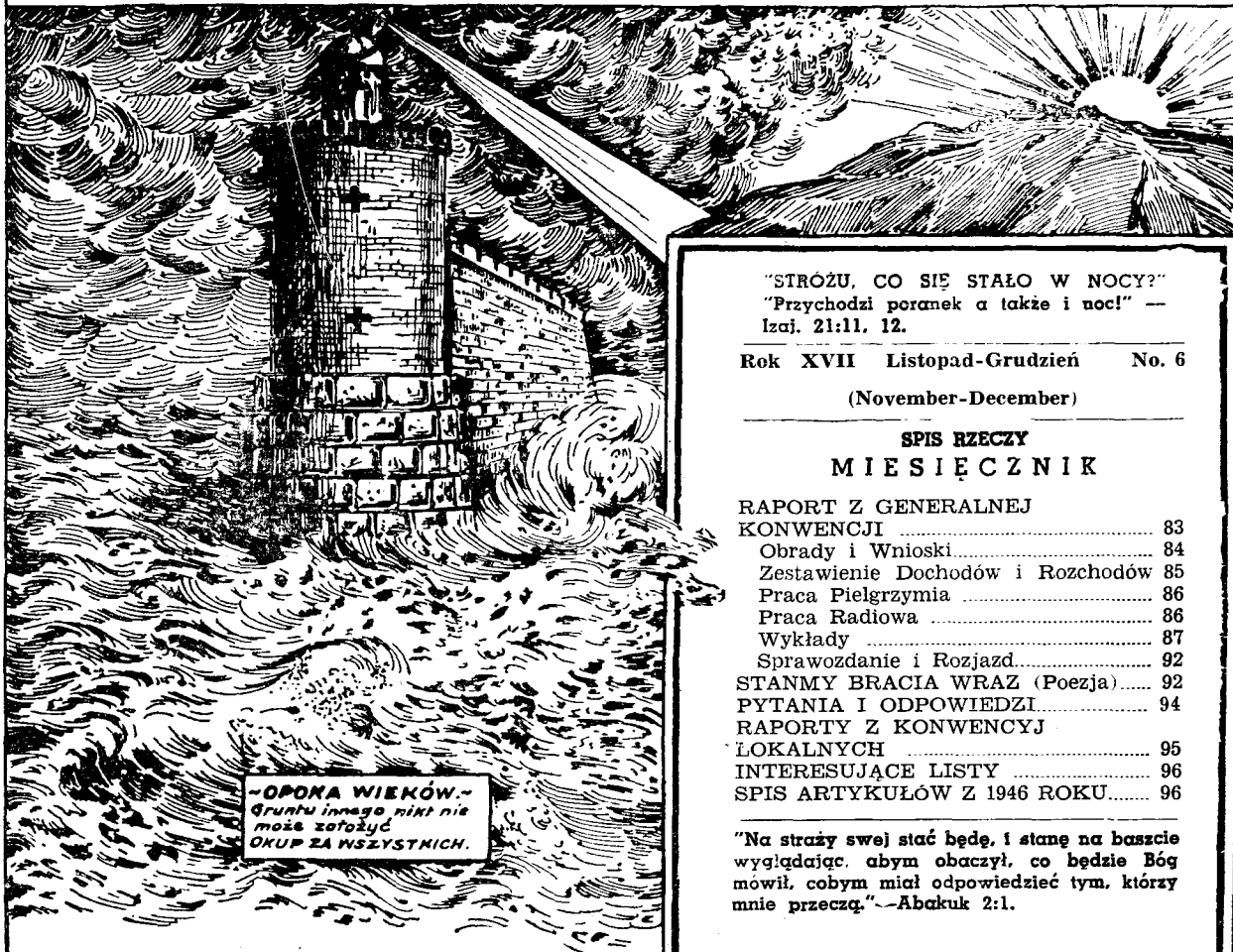




BRZASK

NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSUSA.



-OPORA WIEKÓW.-
*Gruntu innego nikt nie
 może założyć*
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
 "Przychodzi poranek a także i noc!" —
 Izaj. 21:11, 12.

Rok XVII Listopad-Grudzień No. 6

(November-December)

SPIS RZECZY MIESIĘCZNIK

RAPORT Z GENERALNEJ KONWENCJI	83
Obrady i Wnioski	84
Zestawienie Dochodów i Rozchodów	85
Praca Pielgrzymia	86
Praca Radiowa	86
Wykłady	87
Sprawozdanie i Rozjazd	92
STANMY BRACIA WRAZ (Poezja)	92
PYTANIA I ODPOWIEDZI	94
RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH	95
INTERESUJĄCE LISTY	96
SPIS ARTYKUŁÓW Z 1946 ROKU	96

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
 wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
 mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy
 mnie przeczą." — Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
 ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
 niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy utrzymacie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.
 Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze." — Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiedzi na literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na ośmup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór, wiadoma była nader liczną mądrość Bożą, która innych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej prowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo, co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyróżnie Uczy:

- 2e Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- 2e w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciążanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończony, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- 2e gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmiercią skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- 2e nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- 2e teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.
- 2e nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności, i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rak Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"Brzask Nowej Ery" -- Dwumiesięcznik

DAWN OF NEW ERA—BI-MONTHLY

PISMO RELIGIJNE, POŚWIECONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

STOW. BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

Nadaje Radio Odczyty Dla Ludzi Dobrej Woli
co niedzielę w następujących miastach:

Ashtabula, Ohio.....	WICA, 970 kil., od 8:45 do 9-ej rano
Boston, Mass.....	WORL, 950 kil. od 10:30 do 10:45 rano
Chicago, Ill.....	WGES, 1390 kil. od 8:45 do 9-ej rano
Niagara Falls, N. Y.....	WHLD, 1290 kil. od 9:45 do 10:00 rano
Springfield, Mass.....	WSPR, 1140 kil. od 10:00 do 10:15 rano
Stevens Point, Wis.....	WFHR, 1340 kil. od 9:30 do 9:45 rano

Obsługa Zgromadzeń Przez Braci Mówców

BRAT I. J. RYCOMBEL:—

Hammond, Indiana 8-go grudnia

BRAT WM. SZULIAK:—

Milwaukee, Wisconsin 15-go grudnia

BRAT J. WOŹNIAK:—

Covert, Michigan 8-go grudnia

BRAT A. GRACZYK:—

Kenosha, Wisconsin 15-go grudnia

BRAT WM. LITWIN:—

Jersey City, N. J. 8-go grudnia

West Suffield, Conn. 15-go grudnia

Wilkes-Barre, Pa. 22-go grudnia

Syracuse, N. Y. 25-go grudnia

DO CZYTELNIKÓW BRZASKU

Mocą uchwały ostatniej konwencji generalnej z Nowym Rokiem niniejsze pismo — Brzask Nowej Ery — jest zamieniane z Dwumiesięcznika na Kwartalnik, z 16 stronie na 32 stronie, o mniejszym tylko formacie, a prenumerata wynosi tak samo \$1.00 rocznie. Pismo to nadal będzie sprawowało swoje zadanie dla spraw zbliżającego się Królestwa Bożego, niosąc pokarm dla ludu Pańskiego i zwiastując czas restytucji czyli naprawienia wszystkich rzeczy. — Dz. Apos 3:19-21.

W tym formacie pismo poda działy interesujące i pouczające. Informacje na czasie, ważne wydarzenia teraźniejszej doby w świetle spełniających się obecnie prorocत्व. Do uzupełnienia tych informacji prosimy braci i sympatyków prawdy podać swoje spostrzeżenia — nie tylko z Ameryki, ale z Europy i Azji, zewsząd gdzie to pismo dosięga. Po otrzymaniu komitet redakcyjny przejrzy i najciekawsze informacje poda na szpaltach tego pisma dla informacji wszystkich czytelników. Przeto prosimy o łaskawą współpracę.

Wobec warunków teraźniejszych, braku papieru i fachowego

robotnika, wydanie niniejsze jest znowu opóźnione, lecz na przyszłość robimy starania i może nam się uda przynajmniej częściowo przyspieszyć wydawnictwo.

Z zakończeniem tego roku ślemy wszystkim czytelnikom pozdrowienie i jak najlepsze życzenia na Nowy Rok, 1947

BŁĄD DRUKARSKI

W ostatnim wydaniu Brzasku, na stronie 70, podany jest błędny tytuł i zamiast: Niewłaściwe Postępowanie Samuela, ma być "Niewłaściwe Postępowanie Izraela," co niniejszym prostujemy i przepraszamy.

KONWENCJA LOKALNA

Dn. 29-go grudnia b. r. zgromadzenie chicagowskie urządza jednodniową konwencję w sali Lodge Hall, 2403-05 W. North Avenue, początek o godz. 9 rano, na którą zaprasza braci i siostry o liczne przybycie. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. Fr Marek, 4831 N. Keystone Avenue, Chicago, Ill.

Zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich., urządza dwudniową konwencję w dniach 28 i 29-go grudnia 1946-go roku, w sali International Center, pn. 2431 E. Grand Boulevard, na którą wszystkich braci i siostry z okolicznych miejscowości zaprasza.

Bliższych informacji udzieli sekretarz, br P. Lalik, 8215 Wisner Ave., Detroit 5, Mich.

W dniach 23 i 24 listopada b.r. zgromadzenie w New Yorku urządza dwudniową konwencję w sali budynku Roosevelt, 853 Broadway, blisko 14tej ulicy w New Yorku. Zgromadzenie zaprasza o liczne przybycie na tą konwencję. Sekr. br. S. Sass.

Dnia 25-go grudnia b.r. zgromadzenie w West Suffield, Conn. urządza jednodniową konwencję w sali Touraine Bldg., 182 State St., Springfield, Mass., na którą zaprasza braci i siostry o liczne przybycie. Konwencja rozpocznie się punktualnie o godz. 9:30 rano. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. Jan Ganczewski, North Grand St., West Suffield, Conn.



RAPORT Z GENERALNEJ KONWENCJI W CHICAGO, ILLINOIS

W ZAPOWIEDZIANYM czasie, w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września odbyła się generalna konwencja Stow. Badaczy Pisma Św., w której wzięło udział około tysiąca uczestników. Nastrój duchowy był podniosły i była to prawdziwa uczta duchowa, z której uczestnicy odnieśli wiele błogosławieństw i z której rozjechali się z miłymi wspomnieniami i wielką zachętą do dalszego postępowania wąską drogą za Panem, do poświęcenia się w sprawach Jego Królestwa, a tym samym do uzupełnienia swego biegu i wysokiego powołania przy pomocy i łasce Odkupiciela.

Porządek konwencji był wzorowy — lokal był obszerny, gościnność braci miejscowych była nadzwyczaj uprzejma, wszyscy przyjezdni goście zostali rozkwaterowani u braci poświęconych, nikt nie potrzebował udawać się do hotelu, jako też nikt nie potrzebował udawać się do restauracji, zgromadzenie chicagowskie odpowiednio zaopiekowało się miłymi gośćmi.

Wykłady były budujące i pełne zachęty. Sprawy gospodarcze zostały przeprowadzone w stosunkowo krótkim czasie, co dobrze wpłynęło na wielu braci. Wszystkie uchwały zapadły prawie jednogłośnie. Słowem konwencja w Chicago, to dodatkowa karta w historii ludu poświęconego, pełniącego zadania i zlecenia Pańskie w świadczeniu o Jego zbliżającym się Królestwie.

Poniżej w streszczeniu podajemy przebieg konwencji:

SOBOTA, 31-go SIERPNIA

Przewodniczący br. R. z Chicago otworzył konwencję i powitał uczestników słowami Pokój Wam, następnie rozpoczęto śpiewem, modlitwą, odczytaniem postanowień porannych i ślubowanie Panu, oraz tekstu i komentarza Manny przypadającego na dzień 31-go sierpnia. Następnie br. przewodniczący oparł swoje krótkie przemówienie na tekście konwencyjnym: "Błogosławcież narody Boga naszego i ogłaszajcie głos chwały Jego." (Ps. 66:8.) Jeżeli kto ma błogosławić Boga, to na-

pewno my. Powinniśmy Go chwalić za Jego łaski i błogosławieństwa, jakimi nas obdarzył. Uczestnicy zebrali się na jedno miejsce, jak niegdyś żydzi. (Nech. 8:5-9.) Jak tam Ezdrasz czytał księgi zakonu a lud słuchał, podobnie i bracia mówcy wykładali z ksiąg zakonu ku ogólnemu zbudowaniu. Ogół braci korzystał z tych mów i czym więcej karmił się Słowem Bożym, tym więcej chwalili Boga i ogłaszali głos chwały Jego, bo godzien jest tego. Następnie br. przewodniczący powołał brata Jezuita z Chicago na pierwszego mówcę, który powitał uczestników w imieniu zboru w Chicago, Ill. Przemówił na temat **Ducha nie zagaszajcie**" (Ef. 5:19). Zdarza się niekiedy, że ten duch, którego otrzymaliśmy od Boga, przygasa w nas; przyczyną tego może być nasze ciało, świat lub szatan; ten przeciwnik czyni co tylko może aby przytłumić lub zupełnie zniweczyć tego ducha, jaki w nas jest. Musimy czynić starania aby nie dozwolić na zagaszenie naszego ducha. Za przykład niech nam posłużą bracia w Polsce; pomimo tak strasznych przeżyć podczas wojny, oni tam zachowywali żar ducha. "Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago." (Obj. 16:15.) Musimy czuwać abyśmy nie utracili około czegośmy dotąd pracowali. Jeżeli zachowamy to światło aż do końca, to otrzymamy nagrodę. Co mamy czynić, niech nam posłuży zwykła lampa za ilustrację: gdy lampę będziemy trzymać w porządku, dolewać do niej stale oliwy, to lampa będzie się stale świecić. Podobnie rzecz się ma z nami. Olej reprezentuje ducha świętego, starajmy się nabywać tego ducha stale, prosimy Ojca Niebieskiego o tego ducha, a On nam chętnie udzieli. Gdy człowiek jest głodny, szuka za pokarmem, podobnie i my starajmy się o pokarm duchowy, abyśmy zawsze byli napełnieni duchem. Potrzeba nam ducha zdrowego zmysłu, abyśmy umiejętnie postępowali w Prawdzie. Br. J. zakończył wykład słowami: "Na ostatek bracia zmacniajcie się w Panu i w sile mocy Jego." — Efez. 6:10.

Następnie przemówił br. Kosakowski z Buffalo, N. Y., na temat: "Módlcie się i czuwajcie nieustannie." (Marek 14:27-41.) W opisie przejść ostatniej nocy naszego Pana i Apostołów, jest dobrze zilustrowana wartość czuwania i modlitwy, w tej ciemnej godzinie próby i doświadczeń. Nasz Pan modlił się i czuwał, więc wyszedł z próby zwycięsko. Apostołowie nie czuwali i nie modlili się, dlatego popadli w zamieszanie, a Piotr zaparł się Mistrza po trzykroć. My w obecnym czasie przeżywamy godzinę pokuszenia, która przysłała na cały świat; powinniśmy modlić się i czuwać, abyśmy mogli wszystko przezwyciężyć, przy łasce i pomocy Bożej. Wszyscy, którzy się zupełnie poświęcili Bogu i są Pańscy, przeżywają obecnie "Getsemanę"; powinniśmy szukać oblicza Ojca Niebieskiego, jak nasz Pan, aby otrzymać zapewnienie, że jesteśmy Jego a On jest nasz i że możemy polegać z ufnością na Jego pomocy. Starajmy się być wiernymi Bogu, czuwajmy, wzmacniajmy się w wierze i w miłości. Strzeżmy się pokusa ciała, świata i przeciwnika. Miejmy baczenie na każdą zachętę w Słowie Bożym, na znaki czasów obecności naszego Pana. Duch modlitwy powinien się przejawiać we wszystkim, co mówimy lub czynimy.

Następnym mówcą w sobotę przed południem był br. Kot z Chicago i obrał przedmiot: "Chrystus Światłością Świata," opierając swoje wywody na Ew. Mateusza z roz. 24. Chrystus Pan Sam o tym zapewnił, mówiąc: "Jam jest światłością świata." Dziękujemy Bogu za tę światłość i za to, że zostaliśmy oświeceni i widzimy spełniające się przepowiednie, przybliżanie się Królestwa Bożego, w którym cała ludzkość zostanie oświeconą i pojednaną z Bogiem. Czas ten prędko się zbliża i głosimy światu o tym wielkim Posłannictwie.

Ostatnim mówcą w sobotę przed południem był br. Sitko z Detroit, Mich. Mówił na temat: "Pielęgnowanie Szat Zasług Chrystusowych." Mówca starał się wykazać na podstawie Pisma Świętego, że przedewszystkim mamy się starać otrzymać tę szatę w czystości, ale to nie jest dosyć. Zgodnie z tym, co jest napisane w Psalmie 45:12-16, mamy się starać upiększyć naszą szatę. Możemy to uczynić przez wyrabianie owoców ducha, jakie są wymienione przez ap. Pawła w liście do Galatów 5:22. Pismo Św. uczy nas, że niektórzy nie tylko nie upiększają swej szaty, ale ją nawet zabrudzą. O tej klasie jest powiedziane, że omyją szaty swoje we krwi Baranka i będą na Jego weselu, ale już nie jako oblubienica, ale jako panny. (Obj. 7:9-14.) Jest jeszcze jedna klasa wśród tych, co poznali prawdę — która nie tylko pobrudzi swoją szatę, ale ją nawet straci i będzie znaleziona bez szaty; klasa ta nie znajdzie się na weselu Baranka, ale będzie wyrzucona w

ciemności zewnętrzne. Że to odnosi się do klasy, która była zaznajomiona z Prawdą, świadczy o tym to, co jest na końcu tej przypowieści podane: "Albowiem jest wiele wezwanych ale mało wybranych." (Mat. 22:11-14.) Mając na względzie to niebezpieczeństwo, mówca zachęcał aby wszyscy starali się haftować szaty swoje, abyśmy mogli znaleźć się w tej pierwszej klasie, w klasie oblubienicy.

OBIAD

Po spożyciu smacznych przekąsek, o godz. 1:30 otwarto śpiewem i modlitwą zebranie spraw gospodarczych, omówionych wszechstronnie przez sługi wszystkich zgromadzeń poprzedniego dnia, t. j. w piątek po południu. Sprawy te zostały przedstawione kolejno według porządku poniżej podanego. Wzorowy porządek tego zebrania wpłynął dodatnio na wszystkich obecnych. W krótkim okresie zostały załatwione wszystkie sprawy ludu Pańskiego, jak poniższe zestawienie podaje.

Obrady i Wnioski Starszych i Diakonów ze Wszystkich Współpracujących Zgromadzeń

W piątek, dnia 30-go sierpnia, 1946-go roku, po południu o godz. 1-ej, odbyło się zebranie starszych i diakonów ze wszystkich współpracujących zgromadzeń ludu Pana, na którym uzgodniono sprawy, które przedstawiono Generalnej Konwencji (Walnemu Zgromadzeniu Ludu Bożego) do przyjęcia lub unieważnienia tychże, w sobotę po południu o godz. 2-ej, dnia 31-go sierpnia, 1946 roku, które przeszły prawie jednogłośnie, jak następuje:

- 1—Wniosek: Następna Konwencja Generalna odbędzie się w Buffalo, N.Y. w dniach 30, 31, sierpnia i 1-go września w takim samym porządku jak w roku 1946-ym, w Chicago, Ill. To znaczy, że słudzy wszystkich zgromadzeń zgromadzą się na jedn dzień przed konwencją ogólną, po południu o godz. 1-ej, i będą mieli swoje zebranie w dniu 29-go sierpnia, 1947 roku.
- 2—Wniosek: Sprawy Gospodarcze Stowarzyszenia przedstawic do przyjęcia Generalnej Konwencji (Walnemu Zgromadzeniu) w sobotę dnia 30-go sierpnia, 1947-go roku, o godz. 2-ej po południu.
- 3—Wniosek: Centrala Pracy Pańskiej—Zarządu Międzyzborowego pozostaje miasto Chicago, Ill.
- 4—Wniosek: Zarząd Pracy Międzyzborowej tworzy się z 12-tu członków, 7-miu z Chicago, Ill. a 5-ciu z poza Chicago.
- 5—Wniosek: Zarząd Pracy Międzyzborowej wydawać będzie literaturę taką, która będzie najpotrzebniejsza, tak dla ludu Bożego jak również i dla świata. Następnie po pytaniach i odpowiedziach będzie wydany Pierwszy tom wykładów Pisma Św. Tom już jest przygotowany.
- 6—Wniosek: Nasze pisma: Brzask N.E. i Straż, wydawane będą w następującym porządku: Brzask Nowej Ery wychodzić będzie 4-ry razy do roku, w którym będą zamieszczane artykuły Poselstwa Ewangelii o Królestwie Bożym dla ludzkości, w formacie broszurowym o

32-ch stronach druku, a prenumerata Brzasku wynosić będzie rocznie \$1.00. To pismo w nowej formie ukaże się w styczniu 1947-go roku.

Czasopismo Straż zostało organem Stowarzyszenia, przeważnie dla rzeczy duchowych. Straż będzie wydawana raz na miesiąc, a prenumerata tego pisma wynosić będzie \$2.00 rocznie. Straż wychodzić będzie co miesiąc od 1-go stycznia 1947 roku.

Tej zmiany dokonano na mocy uchwały Gen. Konwencji, która się odbyła w Buffalo, N.Y. w roku 1941-ym. Uchwała znajduje się w Brzasku N.E. w numerze 10-ym, na stronie 168-iej pod uchwałą 13 i literami A,B,C,D, i zostało powtórzone w roku 1942-ym, w Brzasku N.E. w numerze 7-ym, na stronie 106, pod uchwałami 1, 2, 3 i 4, oraz w Straży z lipca 1942 str. 108. Ponieważ na zebraniu sług podawane były różne sugestie co do stałej nazwy czasopisma i oprócz nazwy "Straż" wysuwane były trzy inne nazwy (1) "Strażnica Syjońska," (2) "Straż Nowej Ery" i (3) "Baszta," przeto ostatecznie zdecydowano wnioskiem aby tę sprawę pozostawić do zdecydowania braciom i zgromadzeniom tak w tym kraju jak i w innych.

Prosimy więc uprzejmie wszystkie zgromadzenia i poszczególnych braci i siostry aby zwykłym głosowaniem wyrazili swoje zdanie i decyzję: czy nazwa organu, czyli czasopisma Stowarzyszenia ma nadal pozostać "Straż," czy też ma być zmieniona na jedną z trzech wyżej przytoczonych nazw? Którzykolwiek z braci i zgromadzeń są za zmianą, raczą wyrazić, która z tych trzech proponowanych nazw ma być przyjęta?

Życzeniem Zarządu Pracy Międzyzborowej jest, ażeby wszyscy bracia i siostry, jako synowie i córki Boże, mieli jednakowy przywilej i żebyśmy wszyscy wspólnie mogli czuć się dobrze i chwalić Ojca Niebieskiego w duchu i w prawdzie. Więc podczas roku czasu wierzymy, że wszystkie zgromadzenia ludu Bożego i poszczególni bracia i siostry w Polsce, we Francji, w Niemczech, w Argentynie, w Kanadzie, w Meksyku, w Ameryce i gdziekolwiek znajdują się bracia i siostry, nadeszłą nam swoją decyzję i okazaną wolę w tej sprawie na adres Stowarzyszenia, na ręce sekretarza, przed następną generalną konwencją, która odbędzie się w Buffalo, New York, w roku 1947 do ewentualnego zatwierdzenia zupełnego, a wynik woli ludu Bożego będzie podany w naszym piśmie po generalnej konwencji w roku 1947. Prosimy adresować następująco: Polish Bible Students Association, P. O. Box 5455, Chicago, 80, Ill. U. S. A.

7—Wniosek: Program generalnej konwencji w roku 1947-ym będzie obejmował czas rozpoczęcia zebrania, śpiew i modlitwa i wykład razem około 45 minut.

8—Wniosek: Przewodniczących będzie dwóch—jeden do przewodniczenia spraw gospodarczych Stowarzyszenia, a drugi do konwencji generalnej.

9—Wniosek: Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd Pracy Międzyzborowej, by powoływał braci lub siostry do wykonywania pracy Pańskiej takich, którzyby mogli wykonywać pewien dział tej pracy.

Zostały upoważnione także wszystkie zgromadzenia do pomocy włącznie i zgromadzenie ludu Pana w Chicago, Ill., by wspólnie dopomagać Zarządowi Pracy Międzyzborowej, cokolwiek bracia lub siostry będą mogli wykonać.

Na mocy tej uchwały Zarząd Pracy Międzyzborowej dobrał do pracy Pańskiej następujących braci: J.

Wojciechowskiego, który będzie pomagał br. S. Polniaszkowi w wysyłce Straży i Brzasku. Brat A. Ciupik, będzie pomagał w pracy radiowej i trzymał porządek w wysyłce rekordów radiowych. Brat J. Karczmarczyk będzie pomagał w wysyłce Brzasku, Straży, a także w pracy radiowej. Brat J. Grickiewicz będzie dopomagał w pracy radiowej.

10—Wniosek: Praca Pielgrzymia ma być więcej ożywiona i w dalszym ciągu prowadzona, o ile się znajdą odpowiednie siły do tej pracy.

11—Wniosek: Brat F.S. Tabaczyński uda się do Europy na wiosnę, o ile warunki będą sprzyjające i czas odpowiedni, odwiedzi braci we Francji i w Polsce.

12—Wniosek: Gazetka Zwiastun Królestwa Bożego lub odpowiednia literatura ma być wydana dla świata w roku 1947-ym.

Zarząd Stowarzyszenia: Centralny Zarząd Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego jest w mieście Chicago, Ill., w skład którego wchodzi bracia: W. Wnorowski, J. Jezuit, W. Szuciak, F. Marek, S. Polniaszek, W. Stec i I. J. Rycombel, z Chicago, Ill.

Z innych miast weszli następujący bracia: F.S. Tabaczyński z South Bend, Indiana; S. Kwolek z Detroit, Mich.; J. Ostachowski z Buffalo, N.Y.; A. Hlanda z Milwaukee, Wis.; i W. Litwin z Nowego Yorku, N.Y.

Podział Pracy W Zarządzie: Przewodniczący: br. W. Wnorowski, zastępca—br. W. Szuciak, skarbnik—br. J. Jezuit, księgarz—br. W. Stec, zastępca księgarza—br. J. Karczmarczyk, sekretarz I.J. Rycombel, zastępca sekretarza na Europę i inne kraje—br. F. Marek, zastępca sekretarza na Amerykę i Kanadę—br. J. Jezuit.

Komitet Redakcyjny: Komitet redakcyjny składa się 6-ciu członków następujących: F.S. Tabaczyński z South Bend, Indiana; W. Wnorowski, W. Szuciak, J. Jezuit, I. Rycombel, z Chicago, Ill.; S. Kwolek, z Detroit, Mich.

Naczelnymi dozorcami pism są bracia: F.S. Tabaczyński nad Strażą, i W. Wnorowski nad Brzaskiem N.E. Wszystkie artykuły, jakie będą ukazywać się na łamach pism, muszą mieć uznanie całego komitetu redakcyjnego (z wyjątkiem artykułów Brata Russella, do których nie potrzeba żadnej kontroli). Kontroli podlegają artykuły brane z niektórych pism braci angielskich, lub przygotowane przez niektórych braci polskich.

Komitet Ekspedycyjny: Do wysyłki Brzasku i Straży zostali upoważnieni bracia:—S. Polniaszek, przew.; do pomocy W. Stec, J. Wojciechowski i J. Karczmarczyk, z Chicago, Ill. Brat S. Polniaszek jest odpowiedzialny za wysyłki "Brzasku i Straży".

Komitet Radiowy: Do komitetu radiowego wchodzi następujące bracia: W. Szuciak, F. Marek, J. Karczmarczyk, A. Ciupik, z Chicago, Ill. A. Hlanda, z Milwaukee, Wis. S. Kwolek, z Detroit, Mich. W. Litwin, z New Yorku, N.Y. J. Ostachowski, z Buffalo, N.Y., i J. Grickiewicz, z Miami, Florida.

Komitet niesienia pomocy biednym: Do którego wchodzi bracia: F. Marek, J. Jezuit, A. Zieliński i J. Karczmarczyk, z Chicago, Ill.

Dział tej pracy jest ważny i jest wielce ceniony przez naszych braci w Polsce. Posyłane są paczki z ubraniami, jako też z artykułami spożywczymi i według raportów one są otrzymywane przez odbiorców adresowanych. Bracia i siostry, jako też sympatycy Prawdy, proszeni są o poparcie tej pięknej pracy, niosącej naszym braciom pomoc poza oceanem.

Zestawienie 12-to miesięczne z dochodów i rozchodów od września 1945 do sierp. 1946.

Miesiąca i roku.....	Dochód.....	Rozchód.....
Wrzesień 1945.....	\$ 2,112.18	\$ 1,654.64
Październik	1,171.16	1,346.25
Listopad	905.20	908.06
Grudzień	1,468.51	654.61
Styczeń 1946 rok	1,572.85	839.68
Luty	475.05	907.55
Marzec	1,018.11	741.37
Kwiecień	2,488.88	417.33
Maj	802.89	1,055.51
Czerwiec	705.84	716.23
Lipiec	1,305.41	680.56
Sierpień	505.14	937.89

Dochód	\$14,531.22	\$10,859.68
Przeniesienie	2,395.47	

Ogólnie	\$16,926.69
Rozchód	10,859.68

Pozostaje

Wpływy Roczne Na Poszczególne Działy Pracy

Na Biblie i literaturę.....	\$ 646.64
Na biednych braci i siostry.....	831.05
Na Brzask Nowej Ery.....	987.84
Na Gazetkę.....	619.75
Na Ogólną pracę Pańską.....	4,240.01
Na Pielgrzyma i fotodramę.....	298.05
Procent od oszczędności.....	34.70
Na Pytania i Odpowiedzi Brata Russell.....	1,201.00
Na Radio pracę.....	4,608.54
Na salę ze zgromadzenia chicagoskiego.....	205.00
Na Straż.....	858.64

Dochód za rok 1945-1946.....	\$14,531.22
Przeniesienie z roku 1945.....	2,395.47

Ogólny dochód.....

Roczny Rozchód Na Poszczególne Działy Pracy

Na Biblie i literaturę.....	\$ 940.57
Na Biednych Braci.....	290.03
Na Brzask Nowej Ery.....	673.82
Na Gazetkę.....	12.25
Na Korespondencje, telefony i telegramy.....	62.85
Na Pielgrzymką pracę i fotodramę.....	906.61
Na Pytania i Odpowiedzi Brata Russella.....	806.15
Na Pracę Radiową, rekordy i ogłoszenia.....	5,981.86
Na Salę Stowarzyszenia.....	440.00
Bank odciągnął za przekazy bankowe.....	16.54
Na Skrzynkę pocztową.....	16.00
Strata na kanadyjskich dolarach.....	22.93
Na Straż.....	690.07

Ogólny Rozchód.....

Zestawienie:

Ogólny Dochód (Pływ).....

Ogólny Rozchód.....

Pozostaje na następny rok.....

Korespondencja Stowarzyszenia

Otrzymano listów z Ameryki i Kanady.....	2194
Otrzymano listów z Polski, Francji i innych krajów.....	315
Otrzymano Telegramów.....	15
Odpisano listów w Ameryce i Kanadzie.....	2959
Odpisano listów do Polski, Francji i innych krajów.....	391
Wysłano telegramów.....	43

Razem otrzymano i odpisano listów.....

PRACA PIELGRZYMIA:

Obsługa zgromadzeń przez braci pielgrzymów jest wielce owocna i powoduje błogosławieństwa i zachęca lud Boży do dalszego podróżowania za Wodzem naszego zbawienia. Pan hojnie błogosławił tej pracy i tym, którzy w niej mieli chwalebny przywilej, a także i tym, którzy słuchali Słowa Bożego. W ubiegłym roku zgromadzenia ludu Pana częściowo były obsługiwane przez braci, którzy wchodzili do Zarządu Pracy Międzyzborowej. Ci bracia obsługiwali w takim czasie zgromadzenia, gdy to było możliwym dla nich, ponieważ wszyscy muszą pracować na swoje utrzymanie i dla swoich rodzin.

Inni bracia, którzy także obsługiwali lud Boży od czasu do czasu, są następujący: J. Ostachowski, z Buffalo, N. Y.; J. Sitko, z Detroit, Mich. Po wizycie braci pielgrzymów otrzymaliśmy dużo listów, że bracia i siostry czuli się bardzo dobrze po wizycie pielgrzyma i że Pan im obficie błogosławił. Niektórzy z braci odwiedzili także braci w Kanadzie i obsłużyli konwencje i niektóre zgromadzenia ludu Bożego. Lud Boży znajdujący się w Kanadzie był bardzo wdzięczny za obsługę duchową tych braci, którzy tam mogli być i pocieszać się wzajemnie obietnicami Słowa Bożego. Ci bracia, którzy tam byli i służyli tamtejszym braciom, czuli się wielce ubłogosławieni i zachęcani do dalszej podróży za naszym Panem i Zbawicielem.

Należy tu także przypomnieć, że były wyświetlane obrazki z Fotodramy Stworzenia, które objaśniał brat J. Sitko, z Detroit, Mich. Wszyscy bracia i siostry, którzy brali czynny udział w tej chwalebnej pracy — Pan im hojnie błogosławił razem z bratem Sitko. Wierzmy, że praca nasza nie będzie daremna w Panu. Służyć Bogu i wydawać o Nim świadectwo i o Jego Królestwie, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi, jest to rzecz najchwalebniejsza. — Jana 12:26.

PRACA RADIOWA:

W ostatnim roku fiskalnym, od pierwszej niedzieli we wrześniu 1945 r. do września 1946 roku, przy pomocy Pana i współpracy ludu poświęconego, wydawane było świadectwo poselstwa Ewangelii Królestwa z następujących radio-stacyj:

Ashtabula, Ohio	WICA	Odczytów 52
Boston, Mass.	WORL	Odczytów 52
Chicago, Ill.	WGES	Odczytów 52
Niagara Falls, N. Y.	WHLD	Odczytów 52
Springfield, Mass.	WSPR	Odczytów 52
Stevens Point, Wis.	WFHR	Odczytów 52
Minneapolis, Minn.		
(do wiosny b. r.)	WMIN	Odczytów 32
Racine-Milwaukee, Wis.		
(do wiosny b. r.)	WRJM	Odczytów 35
Razem		Odczytów 379

Braci mówców, którzy obsługiwali te stacje, było 22. Bardzo żałujemy, że dwie stacje, w Minneapolis i w Racine-Milwaukee, z powodów od nas niezależnych, były przerwane na wiosnę b. r., to jednak wierzymy, że świadectwo o Prawdzie i nadchodzącym Królestwie Bożym na ziemi było dane przez rozgłośnie i tych stacyj.

Przez wszystkie wieki, począwszy od dni Jezusa i Apostołów aż do dni naszych, poselstwo Ewangelii było głoszone za pośrednictwem kazań i literatury; jednak obecnie dożyliśmy nader błogosławionych czasów, kiedy to po skończeniu się Czasów Pogan w roku 1914, względnie po pierwszej t. z. wojnie światowej, Pan stworzył wielką sposobność, że i przez fale eteru można nieść chwałebne poselstwo Ewangelii dla ludzi dobrej woli.

Przeto przy pomocy Pana tę sposobność wykorzystaliśmy w miarę naszych sił i możliwości i tą drogą głosimy Prawdy Boskie dla tych, którzy mają uszy ku słuchaniu; a świadectwa mamy, że bardzo wielkie masy słuchają tych odczytów i to nawet takich osób, które z rozmaitych względów na nasze zebrania nigdy by nie przyszły. Bez wątpienia, gdyby taką sposobność byli mieli apostołowie lub ostatni Sługa Pański brat Russell, niezawodnie byliby i ją wykorzystali; jednak widocznie nie było to naówczas dane im z tego korzystać, gdyż jak przepowiedział prorok Daniel (12 rozdz.), umiejętność i liczne sposobności miały przyjść na sam koniec czasów ostatecznych, aby wypełnione były słowa Chrystusa Pana (Ew. Mat. 24:14), że "I będzie głoszona ta Ewangelia Królestwa po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom, a wtedy przyjdzie koniec." Błogosławieni ci, którzy mają w tym dziele swą część, gdyż kompletna zagłada starego i walącego się świata jest już widoczna nawet przez wielu, którzy nie są w prawdzie. — Dan. 2:44.

Dzięki niech będą Bogu Ojcu Światłości przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, za ten błogi przywilej w tym chwałebnym poselstwie Ewangelii Chrystusowej, gdyż nie wiemy jak długo jeszcze Pan nam dozwoli z tego korzystać, a wiedziona katastrofa nad światem może w każdej chwili zakończyć wszelkie sposobności. Gdy ten czas nastanie, nasze serca będą spokojne i będziemy mogli powiedzieć: "co mogliśmy, uczyniliśmy"

Dział radiowy, co prawda jest najkosztowniejszy, jednak dotąd Pan nam obficie błogosławił w tej parcy i wierzymy, że i nadal będzie błogosławił. Przeto połączmy nasze serca z wdzięcznością do Ojca Niebieskiego, aby łaska Jego z nami nadal obfitowała.

Sprawozdanie z ogłaszania Ewangelii o Królestwie Bożym od 1-go września, 1945 do 31-go sierpnia, 1946

Biblii wysłano	98
Nowych Testamentów	9
Manien wysłano płóc.-opr 193; skór. opr. 13; razem	206
Tomów—Wykładów Pisma Sw.	153
Fotodram Stworzenia (Scenariuszów)	8
Broszur (różnej treści)	3,632
Śpiewników: małych płóc. 193; skór. 17; dużych z nutami 11; razem	221
Roczników: Brzask Nowej Ery	56
Roczników: Straż	47
Listów otrzymano z różnych krajów	2,150
Listów wysłanych z poselstwem Królestwa Bożego do różnych krajów, włączając Stany Zjednoczone	36,895
Gazetek wysłano do różnych krajów, włączając Stany Zjednoczone	81,870
Razem wysłano egzemplarzy	123,073
Koszt przesyłki literatury	\$231.90
Koszt przesyłki listów z poselstwem Królestwa Bożego	\$351.00
Wysłano: Krzyże i Korony	4

Praca głoszenia o Królestwie Bożym nie była przerwana podczas wojny.

Od roku 1940 do roku 1945 wysłano listów z poselstwem Królestwa Bożego 116,949
Gazetek wysłano 234,398

Nadesłane Pozdrowienia i Życzenia dla Uczestników Generalnej Konwencji

Od zgromadzenia z New Haven, Conn. br. Złotowski, sekr.	
Od zgromadzenia z Wallingford, Conn. br. Król, sekr.	
Od zgromadzenia z Syracuse N.Y. br. Cichoń, sekr.	
Od zgromadzenia z Niagara Falls, N.Y. br. Rybarczyk, sekr.	
Od zgromadzenia z Minneapolis, Minn. br. Tyrpa, sekr.	
Od zgromadzenia z Warszawy, Polski.	
Od zgromadzenia z Detroit, Mich. od braci angielskich.	
Od Poszczególnych braci i sióstr.	
Od br. Kep, z New Haven, Conn.	
Od siostry Bura, z Cleveland, Ohio	
Od siostry Denchuk, z East Sil Kirk, Man. Canada	
Od br. Kaźmierskich, z Conn.	
Od br. Karpusiewicz, z Francji	
Od br. Dudy, z Francji	
Od br. Woźniak, z Francji	
Od br. Lizika, z Anglii	
Od siostry Pabiany, z Lansing, Mich.	
Od br. Zielińskiego, z Los Angeles, Calif.	
Od br. Janika, z Los Angeles, Calif.	
Od br. Kasprzykowskiego, z Warszawy, Polski	
Od siostry Tomaszewskiej, z Chicopee, Mass.	
Nadesłane telegramy:	
Od br. Kutt, z Ohio	
Od siostry Litwin młodszej, z Palisade, N.J.	

WYKŁADY

Po załatwieniu spraw gospodarczych w sobotę po południu były dane dwa wykłady. Pierwszym usłużył brat Szalek z Cleveland, Ohio, i obrał sobie za temat: "Strumień dający życie" (Ezech. 47:1-8). Mówca dowodził, że w tym proroctwie jest pokazane jak w tysiącleciu prawda będzie zalewać ziemię. Jak tylko ucisk przeminie, te wody żywota wypłyną z pod świątyni, która reprezentuje Kościół. Wody wpadały do morza, co reprezentuje ludzi, którzy pozostaną się z ucisku. Ludzie ci będą zaznajomieni z prawdą, przyjmą ją i będą

na próbie wiecznego żywota. Woda morska, podobnie jak wody mara, które żydzi mieli na puszczy, nie nadają się do picia. (2 Moj. 15:22-25.) Wody mara reprezentują zakon. Żydom był dany zakon, lecz nikt nie mógł otrzymać wiecznego życia przez zakon. Bóg wskazał Mojżeszowi drzewo; gdy Mojżesz wrzucił to drzewo do wody, gorzkie wody mara stały się słodkie. Drzewo, które Mojżesz wrzucił do wody, reprezentuje krzyż, na którym nasz Pan umarł. Jak tam drzewo zamieniło gorzkie wody na słodkie, tak też przez śmierć naszego Pana na krzyżu, wody prawdy Bożej stanę się błogosławieństwem dla ludzkości.

Żydzi, podróżując dalej po puszczy, przyszli do miejscowości Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Było to miejsce gdzie żydzi mogli swobodnie wypocząć. Te dwanaście źródeł reprezentują dwunastu Apostołów. 70 palm reprezentuje siedemdziesięciu Ewangelistów, których Pan wysłał po dwóch i wszystkich sług, których Bóg używał przez cały wiek Ewangelii. Aż do dziś rozlega się głos Pana: "Jeżeli kto pragnie, niech do mnie przyjdzie a pije." (Jan 7:37.) Jak żydzi byli orzeźwieni wodą z tych źródeł, podobnie lud Boży jest orzeźwiany Prawdą, którą Bóg dał przez Apostołów. Mamy możliwość pić wodę żywą, o której Pan mówił do niewiasty Samarytańskiej. (Jan 4:10.) Gdy będziemy pili tę wodę, to i z nas woda żywota będzie wytryskiwać. Od czasu kiedy duch święty był wylany na Apostołów aż dotąd lud Boży ma możebność odświeżać się wodą żywota, a będąc odświeżony, może też udzielać tej wody żywej, słów prawdy i pociechy tym, z którymi się styka. Przyjdzie czas, jak było wspomniane na początku, że Bóg wyleje ducha Swego na wszystko ciało, tedy ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, jak morze wodą jest napełnione. — Joel 2:28. Iz. 55:1-3. Obj. 22:1.

Ostatni wykład w sobotę był dany przez brata Litwina z New York, N. Y., na temat "Oczy wszystkich będą otwarte," oparty na prorocztwie Iz. 35 r.: "Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocnijcie się, nie bójcie się, oto Bóg wasz z pomstą przyjdzie; z nagrodą przyjdzie i zbawi was." Dziś jest wielu ludzi zatrwożonych w sercu; mamy ten błogi przywilej nieść im słowa pociechy. Szczególnie teraz mamy przywilej głosić ewangelię przez radio, a wielu ludzi wydaje świadectwo, że słuchają tych wykładów.

Następnie br. Litwin wziął pod uwagę cud uzdrowienia ślepego Bartymeusza (Mar. 10:44-52). Gdy Pan przechodził, tam było wielu ślepych, chromych i kalek, lecz Pan uzdrowił tylko jednego Bartymeusza. To może nam reprezentować na Wiek Ewangelii, że nie wszystkich wzrok duchowy jest otwarty. Tylko ci dostępują tej ła-

ski, którzy jak Bartymeusz, jak tylko zauważył, że Pan przechodził, wołał: "Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną." Inni gromili Bartymeusza, aby przestał wołać, lecz on nie usłuchał aż go Pan kazał zawołać i uzdrowił go. My wszyscy, których oczy wyrozumienia zostały otwarte, jesteśmy z klasy Bartymeusza, obecnie możemy widzieć głębokie rzeczy Boże. Gdy Bartymeusz wołał, inni kazali mu być cicho, podobnie dzieje się i dziś. Gdy niektórzy zostaną zainteresowani Prawdą, to inni ich zniechęcają. Jak tam Pan kazał uczniom przyprowadzić Bartymeusza do Siebie, podobnie i my mamy ten przywilej prowadzić do Jezusa tych, co łakną prawdy i sprawiedliwości, aby ich Pan uleczył. Może się jednak zdarzyć, że pomimo przyprowadzenia nas do Jezusa i uzdrowienia, jednak w domu naszym może niema pokoju, rzeczy nie są załatwiane jak powinny. Prośmy Ojca Niebieskiego — jak Apostoł to wyraża — ażeby Bóg oświecił oczy myśli naszych, dał nam ducha mądrości i objawienia ku poznaniu Samego Siebie, abyśmy mogli widzieć przyczynę niewłaściwego stanu rzeczy. Może się zdarzyć, że samolubstwo jest tego powodem, które nie pozwala nam zobaczyć i usunąć przyczynę tego zła.

Teraz tylko mała garstka jest tych, których oczy wyrozumienia zostały otwarte. W tysiącleciu natomiast oczy wszystkich otworzone będą. Ludzie poznają, że byli w błędzie, będą wołać do Pana, a On ich chętnie uleczy, że będą mogli oglądać głębokie rzeczy Boże.

NIEDZIELA, 1-go WRZEŚNIA

Przewodniczący otworzył drugi dzień konwencji śpiewem, modlitwą, odczytaniem tekstu Manny i komentarza, również postanowienie poranne było odczytane i ślubowanie Panu. Następnie powołał na pierwszego mówcę brata Burtkę z Detroit, Mich., który obrał sobie za temat: "Stan oczekiwania," Jan. 14:1-3. Mówca poruszył stan, w jakim się Apostołowie znajdowali gdy Pan ich miał opuścić, i byli smutni i zatrwożeni. Pan ich pocieszał, aby się nie smucili; zapewniał ich, że gdy odejdzie, to zostuje miejsce dla nich i znów przyjdzie i weźmie ich do Siebie. To była obietnica, na którą uczniowie czekali, nie wiedząc kiedy ona się spełni. Z czasem zrozumieli, że to nie miało przyjść tak prędko. My też oczekujemy wypełnienia się tej samej obietnicy, już się wkrótce wypełni. Mamy czuwać — jak Pan zalecał — gdy zakolacze abyśmy Mu otworzyli. (Łuk. 12:36, 37.) Czuwać, to znaczy zwracać uwagę na znaki czasów, w jakich żyjemy. Ci, co nie czuwają, nie będą mogli się dopatrzyć w jakich czasach żyją. Pan powiedział, że śludzy, którzy będą czuwać, będą błogosławieni, Pan posadzi ich za stół, a Sam im będzie służył.

Ci, co są z klasy, o których Pan powiedział: "Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa," mają ten przywilej być na tej uczcie, karmić się Słowem Bożym, którym Pan służy. Należy pamiętać, że Pan jest tym, który daje ten pokarm; br. Russell był tylko sługą; pokarm pochodzi od Pana. Mając obfitość pokarmu, starajmy się wykonać wszystko, co jest nam zlecane, a wtedy mamy stać i oczekiwać na tę błogą chwilę, kiedy Pan wezwie nas do Siebie.

Następnym mówcą był br. Lange z Milwaukee, Wis. Temat swój oparł na liście do Efezów 1:10. Bóg dał nam przywilej poznać prawdę, ubłogosławił nas wielkim błogosławieństwem duchowym w niebieskich rzeczach w Chrystusie. Oznajmił nam tajemnicę woli Swojej, według upodobania Swego. Według tej woli i upodobania Bożego i my mamy postępować w teraźniejszym czasie. Bóg postanowił wybrać klasę i dokona tego; ludzie nie będą mogli tego dokonać. Mówca dość obszernie dowodził, że dopiero w tysiącleciu Bóg zgromadzi wszystkie rzeczy w jedno. Na zakończenie br. L. zacytował tekst Ew. Jana 17:11.

Następnym mówcą w niedzielę przed południem był br. Kasprzak z Winnipeg, w Kanadzie, obierając sobie za temat: "Naucz nas obliczać dni naszych" (Ps. 90:12). Choć to było podane w Psalmie w wieku żydowskim, to jednak odnosi się do nas, jak Apostoł Paweł mówi: "Co przedtym napisano, ku naszej nauce napisano." (Rzym. 15:4.) Trzeba używać rozsądku abyśmy umieli wykorzystać nasz czas. Mamy obliczać nasze dni, abyśmy je wykorzystali dla naszego duchowego dobra. Pismo Święte zawiera wiele porad, które jeżeli zastosujemy w naszym życiu, wyjdziemy na tym dobrze. Niekiedy ludzie, obserwując różne dzieła Boże, mniemają, że oni lepiej uczyniliby, są gotowi poprawiać po Bogu. (Tu br. K. przytoczył szkolną anegdotkę, która opiewa, że człowiek leżąc pod dębem, dziwił się, że tak wielkie drzewo rodzi takie małe żołędzie, a dynia rodzi tak duży owoc a pełza po ziemi, co według jego zdania powinno być odwrotnie. Niebawem wiatr zerwał żołędź z dęba i ta uderzyła go w twarz, zraniła tak, że krew popłynęła. Tedy pomyślał, coby się stało gdyby owoc dyni spadł z dęba i uderzył go, to zapewneby go zabił. Tedy przyznał, że Bóg mądrze zarządził.) Podobnie może się nam zdarzyć, że sprawy Boskie nie są jasne dla nas, może się nam zdawać, że powinno być inaczej; pamiętajmy, że Bóg w Swojej mądrości najlepiej zarządził, starajmy się być w zgodzie z Jego zarządzeniami i z Jego porządkiem.

W obecnym czasie jest tak, jak mówi Psalmista: "Albowiem oto ci, niebożnymi będąc, mają pokój na świecie i nabywają bogactw." (Ps. 73:12.) Przyjdzie czas wkrótce, że to się zmieni.

My jednak mamy się uczyć miłować nieprzyjaciół nasze, błogosławić tym, którzy nas przeklinają, bo tak nasz Niebieski Ojciec czyni. (Mat. 5:44, 45.) Jego podobieństwo musi się przejawiać we wszystkich Nowych Stworzeniach. Słowo Boże niech mieszka w nas obficie z wszelką mądrością, abyśmy mogli obliczać dni naszych i przywieść serca nasze do mądrości.

Następny wykład był o Chrzcie; przemawiał br. Hlanda z Milwaukee, Wis. Rozpoczął słowami: "Oczy Pańskie przepatrują całą ziemię, aby dokazywał mocy Swojej przy tych, którzy przy Nim stoją sercem doskonałym." (2 Kron. 16:9.) To odnosi się również do wieku Ewangelii. Bóg wybiera ludzi, którzy są gotowi i chętni iść w ślady Chrystusa. Którzy chcą iść w ślady Chrystusa, powinni się ochrzcić. Chrzest jest ważną rzeczą. Pan, wysyłając uczniów, powiedział do nich: "Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i ducha świętego." (Mat. 28:19.) To nie znaczy, że cały świat miał być nauczany i ochrzczony, ale tylko ci ze świata którzy chcą iść w ślady Chrystusa, a tych jest mało, tylko "Małuczkie Stadko." Mówca przytoczył rodzaje chrztu, jak chrzest z wody, z ducha zwykłego, chrzest Jana, chrzest podczas zielonych świątek, chrzest Korneliusza itd. Podając za wzór chrzest naszego Pana, On otrzymał chrzest z wody otrzymał chrzest ducha świętego, a pomimo to w ciągu swojej misji mówił, że miał być chrztem ochrzczony, jak czytamy: "Aleć mam być chrztem ochrzczony a jakom jest ściśniony, póki się to nie wykona." (Łuk. 12:50.) Tak Pan mówił o Swoich cierpieniach. Pan ofiarował się czynić wolę Bożą musiał przechodzić wiele doświadczeń i prób, aby mógł być dobrym Kapłanem, mógł współczuć z nami w naszych trudach i cierpieniach. (Żyd 2:17, 18; 3:15.) Wszyscy naśladowcy Chrystusa też przechodzą różne próby i doświadczenia, jeżeli okażą się wierni w tym, znajdują się razem z Panem w chwale.

Ostatnim mówcą przez obiadem był br. Wnorowski, który wygłosił wykład na temat: "Boskie wymagania od Swego Ludu" — na podstawie Psalmu 50:13 — "Ofiaruj Bogu chwałę i oddaj Najwyższemu śluby twoje." Takie wymagania były od Izraela i takie same wymagania są od poświęconych w wieku teraźniejszym. Wszyscy tacy mają powiedziane: "Jeśli byś ślubował ślub Panu Bogu twemu, nie omieszkiwajże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie a będzie na tobie grzech. A jeśli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu. To, co wynijdzie z ust twoich, wypełnisz, jakoś ślubował Panu Bogu twojemu, dobrowolnie, coś wymówił ustami twoimi." — 5 Moj. 23:21-23.

Za dotrzymanie ślubów Bóg obiecał błogosławić Izraela, a za niedotrzymanie miał ich karać, jak jest powiedziane w 5 Moj. w rozdziale 28. Jest to obraz dla poświęconych w wieku Ewangelii. "A tać jest wola Boża, to poświęcenie wasze" — pokazane w Izraelu. Dlatego apostoł Paweł pisał: "Proszę was tedy, bracia, przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbą waszą. A nie przypodobujcie się temu światu, ale przemieńcie się przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała." — Rzym. 12:1, 2.

OBIAD

Po obiedzie pierwszym mówcą był br. Griciewicz z Detroit, który treściwie przedstawił słuchającym obowiązki ludu Bożego, że każdy ma brać sobie za wzór Chrystusa Pana, Jego apostołów i wszystkich miłośników prawdy, którzy sprawowali rozumną służbę Bożą. — Rzym. 12:1, 2.

Drugi wykład po obiedzie był dany przez brata Letkiego z Buffalo, N.Y., na temat: "Błogosławieni ubodzy w duchu" (Mat. 5:3). Apostoł Jakób mówi: "Słuchajcie bracia moi mili, azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy Go miłują?" Tu apostoł mówi o ubogich materialnie, lecz to co Pan powiedział nie odnosi się do ubóstwa materialnego, Pan mówił: "Błogosławieni ubodzy w duchu, to znaczy tacy, co nie ufają w samych sobie, nie przeceniają siebie, myślą o sobie skromnie i pojmują swoje niedoskonałości; ci są z klasy, o których Pan na innym miejscu powiedział: "Wysławiam cię Ojcie, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroptymi (według własnej oceny), a objawiłeś je niemowlątkom." (Mat. 11:25,26.) Tak upodobało się Ojcu, ubłogosławić poznaniem prawdy tych którzy są niemowlątkami, pokornych, skromnych, cichych, w których няма pychy lub zarozumiałości. Ta klasa jest błogosławioną i gdy wytrwają w takim stanie do końca "ich jest królestwo niebieskie." Oni nie polegają na swoim rozumie, lub swojej mądrości, ale ufają Bogu całym sercem, uczą się od Pana pokory i cichości. (Przyp. 3:5; Mat. 11:29.) Starajmy się abyśmy nabyli jak najwięcej pokory, czuli się ubogimi w duchu. Pamiętajmy o tym, że Bóg się pysznymi się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Uniżajmy się pod wszechmocną ręką Bożą, a w swoim czasie będziemy wywyższeni. Apostoł Piotr mówi: Wszyscy jedni drugim bądźcie poddani, pokorą bądźcie wewnątrz ozdobięni, gdyż Bóg się pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę daje. Uniżajcie się tedy pod mocną ręką Bożą aby was wywyższył czasu swego.—Jak. 4:6, 10 i 1 Piotr 5:5, 6.

Następnym mówcą w niedzielę po południu był br. W. Szuciak z Chicago, Ill. Mówił na temat: "Przestrogi Pisma Świętego na obecny czas." Mamy pamiętać, że żyjemy w bardzo ważnym czasie, już blisko jest królestwo Boże. Pismo Święte mówi, że ostateczne czasy miały być trudne, zwodnicze, miało być wielu zwodzicieli i wielu zwiedzionych. Świat cały jest w złudzeniu i wielu z ludu Bożego jest i popadnie w złudzenie. Ludzie mówią o pokoju, a przygotowują się do trzeciej wojny, będzie to trzecia faza ucisku, czyli armageddon. Pismo Święte mówi: "Ostrożny widząc złe ukrywa się." (Przyp. 22:3.) Ostrożnymi są, lub powinni być, ci co poznali prawdę. Jedyny sposób jak my możemy się ukryć, gdy będziemy ufali słowu Bożemu. Złym jakie nadchodzi jest ucisk, ostatnia faza. O tym ucisku prorok Izajasz mówi: "I zawołał strażnik a rzekł: Upadł, upadł Babilon i wszystkie ryte obrazy bogów jego pokruszone o ziemię. Babilon jest gumno Moje i zboże bojowiska Mego." (Iz. 21:9,10.) Prorok Jeremiasz mówi: Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przycyńcie straży, postawcie trózków, nagotujcie zasadzki, bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom babilońskim. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby przyszedł koniec twój, kres łakomstwa twego." (Jer. 51:12-14.) Lud Boży jest tą strażą i stróżami, ogłaszającymi prawdę Słowa Bożego, jaka jest zawarta w powyższych pismach.

Następnym mówcą był brat Kwolek; przemówił na temat: "Rozerwania i rozłączenia," mając na względzie tak wiele podziałów wśród ludu Bożego, mimo nasuwa się pytanie, czy to wszystko jest zgodne z wolą Bożą, czy Bóg zamierzył lub postanowił ażeby tak było. Na podstawie Słowa Bożego można powiedzieć, że Bóg dozwala na te rzeczy. Bóg wyznaczył taką drogę dla Swego ludu, aby w tych różnych trudnościach uczył się cierpliwości, miłości, pokory i posłuszeństwa Bogu. Ap. Paweł mówi; że muszą być kacerstwa między ludem Bożym, aby ci co są doświadczeni byli jawnymi. (1 Kor. 11:19.) Pan powiedział, że zgorzienia miały przyjść, ale dodał biada człowiekowi przez którego przychodzi zgorzienie. (Mat. 18:7.) Wierzmy, że prawdziwie poświęceni nie czynią ani nie są przyczyną rozerwania, czynią to ci, co chodzą według ciała, oni czynią wprost rozerwanie lub swoim postępowaniem przyczyniają się do rozerwania. Jedność jest Boską zasadą i lud Boży ma dążyć do jedności a skutki pozostawić Bogu. Pismo święte mówi o rozerwaniach dlatego, że Bóg przejrzał, że tak będzie. Przypowieść o dziesięciu pannach też zdaje się wskazywać na podziały, jak to stwierdzamy w obecnych czasach. Spodziewamy się, że we wszystkich tych grupach, które wy-

znają prawdę Bożą, jest lud Boży, nie całe odłamy ale jednostki. Kto jest dzieckiem Bożym możemy poznać po tym jeżeli czyni wolę Bożą. Wszystkich takich powinniśmy uważać za braci, a sąd pozostawić Bogu. W szczegółowym znaczeniu Bóg liczy cię z jednostkami, w szerszym znaczeniu Bóg liczy się ze zgromadzeniami, a jeszcze w szerszym znaczeniu Bóg liczy się z zespołami, w których ci poświęceni gromadzą się. Jest powiedziane, że jest wielu wezwanych a mało wybranych, lecz możemy się spodziewać, że Bóg dla tych wybranych błogosławi zgromadzeniom i zespołom, w których oni się gromadzą. Nie chcemy przyjść do takiego przekonania, że tylko nam Bóg błogosławi a innym nie. Bóg może błogosławić i innym gdy Go o to proszą. Przyjdzie czas, że Bóg zabierze wybranych i oni będą stawieni czystą Panną jednemu Mężowi Chrystusowi. - 2 Kor. 11:2.

Ostatnim mówcą w niedzielę po południu był brat Tabaczyński z S. Bend, Ind.. Obrął sobie za temat "Niebezpieczeństwa starszych". Mówca nadmienił, że chociaż jego temat odnosi się więcej do starszych, czyli do sług zborów, to jednak wszystkim nam grożą te niebezpieczeństwa, lecz szczególnie starszym, dlatego wszyscy możemy mieć korzyść z tych uwag. Pycha jest jednym z większych niebezpieczeństw. To że jesteśmy wyróżnieni może nam schlebiać, możemy myśleć o sobie za wysoko i popaść w zarozumiałość. Ap. Paweł mówił, że jemu groziło to niebezpieczeństwo i że Bóg dał mu pewien bodziec ciała, jak on mówi Anioła szatana, aby go policzkował, żeby się nad miarę nie wynosił. Apostoł po trzykroć prosił aby to było od niego odjęte, ale Bóg nie odjął tego od niego. (2 Kor. 12: 7-9.) Jeżeli to niebezpieczeństwo groziło Apostołowi, to ile więcej ono grozi nam, dlatego bądźmy ostrożnymi, strzeżmy się każdego przejawu pychy, bo to jest niebezpieczeństwem.

Jeżeli nie będziemy się strzegli niebezpieczeństwa pychy, to łatwo możemy popaść w inne niebezpieczeństwa, rywalizacji i współzawodnictwa, przez to możemy sprawiać wiele kłopotu, a zawsze usprawiedliwiać go. Starsi mający te wady mogą nawet posądzać innych o nie. Gdyby te groźne wady okazały się, to obowiązkiem zboru jest odpowiednio poskromić je. Zbór powinien wdać się w tę sprawę i odpowiednio zlikwidować ją. W Obj. Świętego Jana, w napomnieniach jest powiedziane: "Kto ma uszy ku słuchaniu, co Bóg mówi zborom." (Obj. 2:12-17.) To pokazuje że te napomnienia nie odnoszą się do jednostek ale do zgromadzeń. Zgromadzenia są odpowiedzialne za rzeczy, jakie się u nich dzieją. Może się zdarzyć niekiedy, że starsi będą źle zrozumiani i posądzeni o złe rzeczy, ale takie rzeczy mało zdarzają się. Na zakończenie br. zacytował pismo: "A teraz bracia, poruczam

was Bogu i Słowu łaski Jego, który może pobudować i dać dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi. — Dz. Ap. 20:32. Tak zeszedł drugi dzień uczyty duchowej.

PONIEDZIAŁEK, 2-go WRZEŚNIA

W poniedziałek zgodnie z programem rozpoczęto śpiewem i modlitwą o godzinie ósmej; na pierwszej części przed południem było zebranie świadectw. Było to zebranie bardzo budujące.

W poniedziałek po zebraniu świadectw przed południem, przemówiło dwóch braci; pierwszy był br. Stępkowski z Winnipeg, z Kanady. Mówca oparł swój temat na podstawie 2 Kor. 11:2. Apostoł Paweł był gorliwym aby Kościół stawić czystą panną. O sobie rozumiemy, że jesteśmy tą panną. Jak panna stara się przypodobać swojemu narzeczonemu, tak my musimy się starać aby się przypodobać naszemu Panu. W Psalmie 45:11-12, jest powiedziane do córki: "Słuchajże córko, a obacz i nakłoń ucha twego." My jesteśmy tymi córkami Ojca Niebieskiego. Ojciec przemawia do nas, musimy być posłuszni Jemu, nakłonić ucha do Jego poleceń, zapomnieć domu ojca naszego (zapomnieć różnych ziemskich rzeczy, wyrzec się różnych honorów, zaszczytów itp.) Gdy to uczynimy, to król zakocha się w nas; o to powinniśmy się starać na ile nas stać. Nie zapominajmy jak wielkie dziedzictwo czeka nas, gdy będziemy posłuszni Ojcu i wytrwamy aż do końca.

W Objawieniu Świętego Jana Kościół też jest przypodobany do czystych panien, jak czytamy: "Ci są co się z niewiastami nie pokalali, bo pannami są." (Obj. 14:4.) To pokazuje, że prawdziwi zwycięzcy. Prawdziwy lud Boży nie pokala się ze światem chrześcijańskim, oni są odłączeni od świata, choć na świecie jednak nie są ze świata. Oni naśladują Baranka gdziekolwiek idzie. Starajmy się abyśmy byli z klasy tych panien. W Obj. 19:7 jest napisane: "Weselmy się i radujmy się, a dajmy Mu chwałę, bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka Jego nagotowała się." Małżonka ta reprezentuje Kościół, pomnając na to, że żyjemy w ostatecznych czasach, kiedy ta małżonka składająca się ze 144 tysięcy członków będzie ukompletowana, jak powinniśmy starać się aby się znaleźć w gronie tej oblubienicy Barankowej. Starajmy się zatem abyśmy byli gotowi i byli godni być małżonką Barankową.

Ostatnim mówcą w poniedziałek przed obiadem był brat Miller z So Bend, Ind. Oparł swój temat na podstawie prorocтва Ezechiela 33:30-33, że lud Izraelski schodził się i mówił jeden do drugiego: "Pójdźcie a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło," podobnie i my zeszlismy się, usiedliśmy i słuchamy Słowa Bożego. W nominalnym chrześcijaństwie też wielu ludzi schodzi się do koś-

iołów i słucha co im ich kaznodzieje mówią, ale i kaznodzieje ani ich słuchacze nie czynią tego co jest w księgach Pańskich napisane, jak prorok mówi: "Schodzą się do ciebie jak się schodzi lud i siadają przed obliczem Twoim, jako lud mój, i słuchają słów twoich, ale ich nie czynią, a choć sobie isty swymi smakują wszakże za szkaradnym zyskiem serce ich chodzi". Strzeżmy się aby z nami tak nie było, starajmy się składać Słowo Boże do serc naszych i postępujmy według tego. Bóg nie wybrał narodu Izraelskiego dla tego, że byli lepsi od innych narodów. Żydzi byli tak słabi i upadli jak i inne narody dla tego nie dziwi nas że postępowali tak źle jak prorok mówi o nich. Bóg wybrał ich dla tego aby w nich wypełnić pewne zarysy swego planu i z pomiędzy nich Bóg wybrał klasę świętych starego testamentu.

Następnie mówca wywiódł wiele pięknych myśli z Psalmu 119:11-18 i 97-102. Zalecając abyśmy starali się żyć według tych porad, składać wyroki Boże w sercach naszych. Rozmyślajmy o przykazaniach i przypatrujmy się drogom Bożym. Prośmy Boga aby nas uczył ustaw Swoich, odsłonił nam nasze abyśmy mogli zrozumieć Jego Słowo. Gdy to będziemy czynić i rozmiłujemy się w zakonie Pańskim to nabędziemy mądrości i roztropności, tak jak jest napisane w wyżej zacytowanym Psalmie.

OBIAD NA SALI

W poniedziałek po obiedzie przewodniczący wrat Rycombel przemówił na zakończenie konwencji. Wyraził ubolewanie, że czas tej uczty duchowej tak prędko minął, gdy mieliśmy sposobność armić się Słowem Bożym, niech naszym staraniem będzie jak nasz tekst konwencyjny brzmi, "błogosławmy Boga naszego i ogłaszajmy głos chwały Jego." Nie róbmy sobie nic z tego co o nas inni mówią, czy to we Francji, Polsce lub Ameryce, znośmy w cierpliwości wszystko. Idźmy za przykładem apostoła Pawła, jak on służył Panu ze wszelką uniżonością, mimo łez i pokus, które na niego przychoły z zasadzek żydowskich. On się nie schraniał

niczego, coby było pożyteczne dla ludu Bożego, on wszystko oznajmił i uczył jawnie i po domach. Świadczenie wydając o pokucie Żydom i grekom ku Bogu i o wierze w Pana naszego Jezusa Chrystusa. Pomimo tego że po zborach wydawano świadectwo przez ducha świętego, że w Jeruzalemie uciski go czekają on na to nie zważał. Chodziło mu o to tylko aby bieg swój z radością wykonał i posługę którą wziął od Pana Jezusa na oświadczenie Ewangelii łaski Bożej. (Dz. Ap. 20:19-24.) To było celem apostoła Pawła i to jest celem naszym. Apostoł był gotów wynaleźć wszystko, starajmy się naśladować go. Teraz jest czas aby głosić wszystkim narodom, że nadszedł czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Król już jest obecny. Nie obawiajmy się nikogo, nie usprawiedliwiamy się. Kto co sieje żąć będzie, Bóg będzie sądził. My starajmy się dopomagać jedni drugim w badaniach i w postępowaniu, jak ap. Paweł, on nie zwracał uwagi na niebezpieczeństwa jakie mu groziły, ale czynił co było wolą Bożą.

Na zakończenie br. przewodniczący podziękował wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się różnymi sposobami do tego aby ta uczta duchowa była błogosławieństwem dla ludu Bożego. Podziękował również wszystkim pracownikom, którzy wynakładali siły, aby obsłużyć lud Boży pokarmami itp.

SPRAWOZDANIE I ROZJAZD

Następnie zdano sprawozdanie z dochodów i rozchodów konwencyjnych. Okazało się że do puszeki podczas konwencji wpłynęło \$1,132.25; ogólny rozchód wynosił \$607.84. Zatem nadwyżka dochodu była \$524.51. Wnioskiem uchwalono aby tę sumę oddać do kasy na ogólną pracę Pańską. Konwencję zakończono odmówieniem modlitwy Pańskiej i odśpiewaniem pieśni — Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów.

Tak rozjechał się lud Pański do domów swoich z nadzieją że znowu zjedzie się do Buffalo, N.Y. w następnym roku. Do miłego zobaczenia się na konwencji w Buffalo, N.Y.

PYTANIA I ODPOWIEDZI ZE STACJI WGES

Pytanie: Jakie korzyści są z ostatniej wojny?

Odpowiedź. Każda wojna jest straszną. Dlatego w kościołach było i nadal jeszcze jest śpiewane: "Od wojny, ognia zachowaj nas Panie." Najstraszniejszą była wojna ostatnia. Na pytanie, jakie korzyści są z ostatniej wojny, można powiedzieć to zdanie w powszechnym użyciu: "Nie ma złego, któreby na dobro nie wyszło," a przeżenie tym, którzy starają się postępować według prawdy. Chyba niema rzeczy gorszej nad wojnę, jest ona największym złym dla ludzkości.

Ale jeżeli powyższe powiedzenie jest słuszne, że każde zło ostatecznie sprawuje dobre rzeczy, to trzeba dopatrywać się, że muszą być jakieś korzyści z ostatniej wojny, choć bardzo drogo opłacone. Naprzykład, Polska chyba najwięcej ucierpiała w wojnie. Mimo ogromnego zniszczenia w kraju w ludziach została wzbudzona większa siła i energia, jak to stwierdzają pisma. Oto przykład: W Chorzowie w fabryce lokomotyw jest obecnie wyrabianych 9 lokomotyw miesięcznie więcej niż przed rokiem 1939. Mimo narzędzi wywiezionych przez

Niemców, 3,000 zatrudnionych pracowników wykonuje pracę obecnie sprawniej niż przed wojną. Taksamo dzieje się w innych fabrykach i cała Polska w stosunkowo krótkim czasie ma być zmotoryzowana i zelektryzowana. Takie przynajmniej są raporty. Przez wojnę powstało wiele wynalazków, które będą bardzo użytecznymi i korzystnymi dla przyszłych pokoleń i dla całej ludzkości. Niestety, korzyści te są bardzo drogo opłacone.

Pytanie: Jakie są korzyści z bomby atomowej?

Odpowiedź: Najlepiej na to pytanie może mogliby odpowiedzieć Japończycy. Dwie bomby wybiły z głów Japończyków wojnę raz na zawsze. Ich nowa konstytucja wyrzeka się wojny względem sąsiednich narodów, że naród japoński ślubuje nigdy nie podnosić oręża przeciw innemu narodowi. W tym względzie Japonia, naród pogański, przoduje i przykład daje narodom chrześcijańskim. Bomba atomowa zbrzydziła wojnę narodowi japońskiemu; obrzydziła pobbżękiwanie szabelkami, obrzydziła stary i przeżyty militarizm cesarski. Nadto bomba ta przekonała naród japoński, że ich cesarz jest tylko zwykłym śmiertelnikiem, podobny wszystkim innym ludziom.

Pytanie: Czy ta bomba atomowa nie spowoduje ogólnej katastrofy dla całej ludzkości?

Odpowiedź: Uczeni twierdzą, że siła atomu będzie pędziła okręty, pociągi, samochody, będzie zastosowana do ogrzewania mieszkań i do wielu rzeczy. Podobnie jak elektryka jest na usługi ludzkości, tak siła atomu będzie zastosowana w większej mierze na usługi człowieka. Ale przy eksperymentach w zastosowaniu elektryki wielu przypłaciło życiem, tak będzie przy eksperymentach z siłą atomu. Jednak na ogół siła atomu będzie wielkim błogosławieństwem dla ludzkości, podobnie jak elektryka jest ogromnym dobrodziejstwem w naszych czasach. Będą wypadki śmierci, jak dziś są wypadki przy awiatyce, na pociągach, w fabrykach, ale siła ta nie spowoduje ogólnej katastrofy.

Pytanie: W liście apostoła Piotra jest powiedziane, że świat będzie spalony ogniem. Czy to nie odnosi się do ognia bomby atomowej?

Odpowiedź: Nie, nie odnosi się do literalnego spalania. Chociaż jest powiedziane w tym samym liście o świecie pierwszym, który został zatopiony w potopie. Następnie jest mowa o świecie terażniejszym, złym, który jest zachowany na dzień sądu, na spalenie przez ogień, ale jest tu mowa przenośna, symboliczna. Ogień znaczy anarchię, walkę armageddonu, zniszczenie niesprawiedliwo-

ści. Apostoł Piotr dalej powiada, że oczekujemy za światem, w którym sprawiedliwość rządzić będzie. Będzie to Królestwo Boże, o które modlimy się: "Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jaka jest w niebie, tak i na ziemi."

Pytanie: Czemu ta siła atomu nie została odkryta prędzej niż za naszych czasów?

Odpowiedź: Mieliśmy uczonych jak mamy ich obecnie, a jednak każda rzecz musi być dokonana w swoim właściwym czasie. Musimy się przeto pogodzić z tym, że całym mechanizmem naszego wszechświata kieruje Bóg i On przeprowadza swe cele według planu i według naznaczonego czasu. I wobec tego, że w czasie terażniejszym dzieją się rzeczy wprost nadzwyczajne, musi być ku temu ważna przyczyna. Przyczynę tę odnajdujemy w Słowie Bożym. W prorocztwie Daniela czytamy o następujących wydarzeniach: "Tego czasu powstanie Michał, książę wielki, który się zastawia za synami ludu Twego; a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu; tego mówię czasu wyswobodzony będzie lud Twój, ktokolwiek znaleziony będzie napisany w księgach . . . ale ty, Danielu, zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu naznaczonego, bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność." (Daniel 12:1, 4.) Księciem Michałem jest Książę Pokoju, Chrystus Pan, który obiecał powrócić na świat i sądzić w sprawiedliwości. Wszyscy chrześcijanie wierzą w Jego powrót, gdy mówią w Składzie Apostolskim: — "Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych." Ten czas nadszedł, czas sprawiedliwego sądu dla grzesznego świata, owszem, On powrócił na ziemię, tylko jako niewidzialna istota i od roku 1914 jest przeprowadzany sąd nad narodami, wskutek czego powstał ucisk i następnie jest mowa, że umiejętność miała się rozmnożyć, wobec czego powstały rozmaite wynalazki, które będą wykorzystane należycie pod panowaniem Króla królów i Pana panów, mianowicie Chrystusa Pana.

Pytanie: Czy należy się spodziewać trzeciej wojny światowej?

Odpowiedź: Gazety podają, że wojna trzecia będzie. Pismo Święte podaje o trzech fazach ucisku. Pierwszą fazą czyli pierwszą wojnę określa przez burzę — wicher. Burza ta miała za zadanie poprzewracanie i połamanie gór i skał. Góry przedstawiają królestwa, a skały twierdze cesarskie. Symboliczna burza czyli wojna światowa, zapoczątkowana w roku 1914, poprzewracała symboliczne góry czyli królestwa rosyjskie, niemieckie, austriackie i inne. Druga faza ucisku jest wyobrażona przez trzęsienie ziemi. W roku 1939 Hitler z Mussolinim potrzęsnęli całym światem. Cała

ludzkość zadrżała przed ich potęgą brutalną. Trzecia faza ucisku, czyli trzecia wojna światowa, jest pokazana przez niszczycielski ogień. Ta faza ucisku będzie najgorsza. Wszyscy myślący ludzie godzą się, że trzecia wojna będzie, jest to tylko kwestią czasu, kiedy wybuchnie. Niektórzy znawcy przepowiadają, że kryzys ten powstanie w roku 1950, inni odkładają na dalszą przestrzeń. Którzy trafniej obliczają, przyszłość najlepiej pokaże.

Pytanie: Jaka przyczyna może być do wywołania trzeciej wojny światowej?

Odpowiedź: Przyczyny do wywołania wszystkich wojen są jednakowe, a mogą być określone jednym słowem, mianowicie: Przyczyną do wywołania każdej wojny jest samolubstwo. Czy nie samolubstwo spowodowało ostatnią wojnę? Odpowiedź jest, tak. Samolubstwo Hitlera i narodu niemieckiego spowodowało straszną wojnę. Tak samo samolubstwo zarozumiałych ludzi spowoduje trzecią wojnę, czyli ostatnią fazę ucisku. Ono niczym nie zostanie pohamowane, musi eksplodować, jak Bóg zgóry to przewidział i polecił Swym wiernym mężom do opisanie tego stanu.

Pytanie: Czy po tak straszej wojnie narody nie mogą przyjść do zrozumienia i do ogólnej zgody?

Odpowiedź: Gdyby nie to samolubstwo, przyszłyby. Ale Bóg przewidział ten stan i te rozmaite konferencje, narady, że do niczego dobrego nie miały doprowadzić, jak mamy zapisane w prorocztwie Izajasza następująco. "Zbierajcie się narody, wszakże potłumieni będziecie. Przyjmujcie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi, prze-

paszcie się, wszakże potłumieni będziecie; Wnijdźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się." — Izajasz 8:9, 10.

Pytanie: Czemu są kłopoty w Palestynie? Czemu nadal tam krew jest przelewana?

Odpowiedź: Chrystus Pan określił koniec wieku Ewangelii, oraz straszny ucisk następująco: "Tak, iż ludzie drętwić będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat; albowiem mocy niebieskie się poruszają. A tedy ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką. A gdy się to pocznie dziać, spoglądajcież i podnoście głowy wasze, przeto, iż się przybliży odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: Spójrzycie na figowe drzewo i na wszystkie drzewa; gdy się pukają, widząc to, sami to uznawacie, że już blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie, iż się to dzieje, wiedzcie, że blisko jest królestwo Boże." (Łukasz 21:25-31.) Powyżej jest jasno powiedziane, że Syn Boży miał powrócić w obłoku symbolicznym, czyli w ogromnym zamieszaniu na świecie i że wówczas wszystkie narody miały upominać się o wolność, a w tym drzewo figowe, czyli naród Izraelski. Bóg przepowiedział przez proroków, że żydzi mieli być na nowo zgromadzeni do Palestyny; ze wszystkich krajów teraz się zjeżdżają i nawet przemocą dostają się do ich ziemi obieconej. Nie działo się nic podobnego w przeszłości, co teraz się dzieje. Chrystus Pan powiedział, że to jest znakiem bliskiego ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi. Przeto wierni naśladowcy Pańscy, widząc te znaki, mają podnosić swe głowy i radować się, że odkupienie całej ludzkości z grzechu i niewoli śmierci przybliżyło się. To są znaki Boskiej łaski.

Stańmy Bracia Wraz

Stańmy bracia wraz,
Bo Pan wzywa nas.
Razem serca, razem dłonie,
A zagości miłość w łonie.
Nie rozerwie wróg,
Co połączył Bóg.

Jednej łaski cud,
Nasze serca splótni,
Jedna w sercach miłość żarzy,
Bratnia szczerłość bije z twarzy;
Jeden wie dzie tór
Do Syjońskich gór.

Leje balsam Pan.
Spieszmy bracia wraz,
Jezus wie dzie nas.
Z Nim przez krzyż i przez męczeństwa,
Dojdziem pewnie do zwycięstwa.
Razem w Jego ślad,
Idźmy w górny świat.

Jakże błogo już,
W pośród bratnich dusz;
Razem można smutek dzielić,
Razem w Panu się weselić;
Razem dłonie spleść,
Do modlitwy wnieść.

Nie płacz bracie, nie,
Otrzyj bólu łzę!
Zdroje nowej wesołości
Mamy w Pańskiej społeczności;
A do ciężkich ran

RAPORT Z KONWENCJI W HAMILTON, ONT., KANADA

Do wszystkich Braci i Sióstr gdzie tylko to pisma dosięga, a również do wszystkich miłujących Pana na całym obliczu ziemi.

Życzymy wam drodzy w Panu wszelkich łask i błogosławieństw których Ojciec nasz niebieski udziela tym, którzy Go miłują i chwalą w duchu i prawdzie. — Jan 4:23.

Pragniemy podzielić się z wami błogosławieństwami, jakie Ojciec nasz niebieski zlał na Swój lud podczas jednodniowej uczty duchowej w dniu 20-go października b.r., w Hamilton, Ont., Kanada. Konwencje rozpoczęto w parę minut po godzinie 9-tej rano, a zakończono kilka minut po godzinie 5-tej wieczorem.

Uczestniczyło w tejże uczcie około 60 braci i sióstr, i Ojciec Niebieski nam obficie błogosławił. Braterstwo się stawiało nawet dosyć z dalekich stron, n. p. z Chicago, Ill., Detroit, Mich., Buffalo, N. Y., Kitchener, Ont.

Duch był wielce podniecający pomiędzy braterstwem. Braci mówców było dosyć, tak iż brat przewodniczący był zmuszony rozłożyć wykłady ograniczając je do pół godziny tak, ażeby wszyscy mówcy mieli możności, jak też i słuchający wykorzystać te sposobności, z jakich Ojciec Niebieski sporządził przez narzędzia Swoje dla ludu Swego.

Wykłady, jakimi mówcy się posługiwali, były wielce podniecające i na czasie. Pierwszy mówca przemawiał na temat: "Dobry Pasterz" — (Jan 10:14); następny brat przemawiał na temat: "Opieka Boża" — (Psal. 91); jeszcze inny brat przemawiał na temat, Słowo Chrystusowe niech mieszka w was, posługując się tekstem list do Kol. 3:16; następnie, ażeby niewiele czasu zabrać, więc bracia miejscowi urządzili i cieleśny pokarm na tej samej sali. Po obiedzie o godzinie 1:30, pierwszy mówca przemawiał na temat, "Sprawiedliwi jako drzewo palmowe"; następny mówca przemawiał na temat, "Dokonały zakon wolności"; inny brat przemawiał: "Przeżywanie dni Noego." Ostatni wykład na zakończenie konwencji mówca zatytułował: "Służba dla Boga."

Była to prawdziwie uczta duchowa. Można było zauważyć na twarzach uczestników wielkie zadowolenie i radość.

Możemy przytoczyć pokój Boży, który koł serca nasze; On jest tym Balsamem, który daje ulgę w różnego rodzaju przejściach i zadowolenie—Jan. 14:27.

Po sprawozdaniu z rozchodu i dochodu, okazała się nadwyżka, co też miejscowe zgromadzenie zdecydowało daną sumę odesłać na ogólną pracę Pańską.

Przy zakończeniu postawiony był wniosek aby z tej uczty duchowej przez łamy Brzasku i Straży zasłać wszystkim braciom i siostrom, gdzie się tylko znajdują, miłe bratnie chrześcijańskie pozdrowienie i życzenia wytrwania w tym powołaniu do czasu aż Pan powie, dosyć, to dobrze służył dobry i wierny, gdyż był wierny nad małym, nad wielkim cię postanowię; wnijdź do radości Pana twego.—Mat. 25:23.

J. F., Sekretarz.

Z CLEVELAND, OHIO

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie:

Łaska i pokój wam przez Wodza naszego zbawienia, Jezusa Chrystusa.

Pragnieniem naszym jest podzielić się z wami przez łamy naszych pism Brzasku i Straży tymi wielkimi błogosławieństwami, jakieśmy odczuli z łaski Ojca Niebieskiego na jednodniowej konwencji 27go października b. r. Nie była to dość liczna konwencja, pod względem uczestników, gdyż jesteśmy oddaleni od większych zgromadzeń gdzie braciom trudno przybyć i to na jeden dzień, to i tak Ojciec

Niebieski pokierował że nas zgromadził około 60 którzyśmy się roszkuszowali w Jego Słowie i wielce budującymi wykładami przez czterech braci, którzy nam służyli, zaco niech będą dzięki, cześć i chwała Ojcu Niebieskiemu za Jego tak wielkie i hojne błogosławieństwo nam udzielone w tej uczcie duchowej.

Dodać należy, iż siostry przygotowały wielce smaczne przekąski które zostały spożyte w tym samym budynku kościoła gdzie się odbywała konwencja.

Jak również puszka obfitowała \$73.30, gdzie na wniosek dany i poparty aby te pieniądze ofiarować na ogólne prace ewangelii co też uczestnicy jednogłośnie przegłosowali.

A więc dzień nam przeminął jak jedna godzina gdzie przy pieśni Zostań z Bogiem aż się Zejdziem Znów, i łamaniu chleba życząc sobie wzajemnie Ojcowskich błogosławieństw i wytrwama na tej wazkiej służbie w tym czasie.

Z bratnim pozdrowieniem,

S. S., sekretarz.

RAPORT Z KONWENCJI W MILWAUKEE, WISC.

Drogo Umiłowani w Panu, Bracia i Siostry.

Łaska wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego, i od Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas hojnie ubłogosławił wielkim błogosławieństwem duchowym w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

Z wielką radością dzielimy się z ludem Bożym tymi błogosławieństwami jakie otrzymaliśmy z tej jednodniowej uczty która odbyła się 27-go października, b.r. chyba sporządzonej przez Samego naszego Pana. Bo tak odczuliśmy wszyscy, przez Jego dźwięk miłego słowa którym nas nakarmił.

Pan użył sześciu braci, jako mówcze narzędzia aby nam wyraził wole Swą Świętą. Z tego powodu też wszyscy uczestnicy tej konwencji zdecydowali aby się podzielić z braćmi i siostrami wszystkich zgromadzeń ludu Bożego tymi błogosławieństwami. Było również dane sprawozdanie, gdzie wpłynęło do puszki z dobrowolnych ofiar \$137.00 i które to bracia i siostry jednogłośnie zlecili, aby wysłać do naszych drogich br. i sióstr w nędzy się znajdujących w Europie.

Bracia i siostry dość licznie się zgromadzili, bo cała ta Pańska Rodzina składała się tak z 220 braci i sióstr, czyż to nie pięknie wyglądało? A wszyscy tej samej żywej nadziei, żywota wiecznego.

Nadmienić trzeba, iż bracia i siostry z Chicago przybyli w największej liczbie. Później byli prawie wszyscy br. z Kenosha, Wis., byli bracia z Gary Indiana, jak również znany wszystkich braciom i siostrom z South Bend, Ind.

Nareszcie amśmy się spodzichi, a tu już dzień konwencyjny przeminął, jakby jedna godzina, dla tego też trzeba było te miłą nam zgotowaną ucztę od Pana opuścić, którą zakończyliśmy z pieśnią nr. 354.

Również został stawiony i przegłosowany wniosek, aby otrzymanymi błogosławieństwami uczestnicy konwencji podzielnili się ze wszystkimi braćmi i siostrami, przez łamy Brzasku i Straży.

Z bratnim pozdrowieniem,

Obecny.

Hartford, Conn., Oct. 28, 1946.

Drodzy i umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie, Bracia i Siostry.

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego i od Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas hojnie ubłogosławił wielkim błogosławieństwem duchowym w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

Pragnieniem naszym jest podzielić się z ludem Bożym błogosławieństwami, jakich z łaski Ojca Niebieskiego doznaliśmy na dwudniowej uczcie duchowej, która się od-

bywała w dniach 19-20 października w Hartford, Conn.

Bracia i siostry licznie się zgromadzili na tę ucztę duchową tak z pobliskich miast jako też i z dalszych i wszyscy czuli się dobrze jako jedna rodzina Boża.

Wykładami służyło dziesięciu braci; wykłady były budujące i zachęcające do wytrwania w jedności, w świętych wierze i miłości Chrystusowej aż do końca pielgrzymki do niebieskiego Chanaan.

Również odbył się chrzest; jeden brat okazał swoje poświęcenie się Bogu na służbę.

Również podczas konwencji wpłynęły dobrowolne datki w sumie 45 dolarów, które jednogłośnie uchwalono aby z tej błogiej uczty przesłać przez łamy Brzasku i Straży wszystkim braciom i siostrą gdziekolwiek się znajdują, chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość, życząc wytrwania na tej wąskiej drodze aż do końca.

Za uczestników konwencji w Hartford, Conn.,

F. J., Sekr.

LIST Z ANGLII

Drodzy Przyjaciele!

List i gazetki otrzymałem, za co bardzo serdecznie dziękuję, bo dowiedziałem się dużo ciekawych wiadomości, o które tutaj tak bardzo trudno, tymbardziej, że ja specjalnie tym się interesuję. Lecz muszę się przyznać szczerze, że całkowicie za mało i bardzo dużo czasu czekam zanim przyjdzie do mnie taka gazetka. Czy nie mógłbym otrzymywać co tydzień takie gazetki? O ile tak, to proszę mi opisać warunki.

Posyłam teraz 20, szylingów i mam nadzieję, że za nie otrzymam Biblię i broszurkę p.t. Zagadnienia Pogrzebowe, więc będę więcej zadowolony bo będę czytał i rozmyślał, również proszę przysłać mi inne gazetki. Gdy będą potrzebne pieniądze, znowu wyszle.

Gazetki, które otrzymuję jestem z nich bardzo zadowolony, gdyż po tylu latach tułaczki cierpień i wojny, właśnie są bardzo pożyteczne ażeby człowiek mógł rozmyślać: na co żyje, co go czeka, i do czego powinien dążyć, to też chętnie dzielę się tymi wiadomościami ze swymi kolegami, bo są tu pytania i odpowiedzi bardzo szeroko i dostęпно dla każdego wyjaśnione, jest też dużo rzeczy, o których ja wogóle przedtem nie słyszałem.

Teraz proszę mi odpowiedzieć na parę pytań, a mianowicie: 1. Czy u Pana Boga każda religia i sekta jest jednakowa, i czy po śmierci każdy z tej religii i sekty będzie jednakowo traktowany? Chyba Pan Bóg ustanowił tylko jedną religię, więc myślę, że wszyscy inni powinni sobie zasłużyć na co innego.

2. Ile jest wyznań na świecie i jakie? Ja będąc na froncie, kapelan nasz wspólnie z nami modlił się i prosił Boga o zwycięstwo i żeby wrogów pobić. A gdy się dostałem do

niewoli i zostałem przymusowo zaciągnięty do wojska niemieckiego, to też kapelan modlił się z nami o zwycięstwo, więc jak to właściwie można zrozumieć, kogo Pan Bóg słucha? Gdy Niemcy byli w Rzymie, to Ojciec Św. błogosławił orężu Niemieckiemu, gdy znów Alianci znaleźli się w Rzymie to samo Papież czynił dla nich, proszę mi wyjaśnić co za cel, i gdzie szukać prawdy?

Kończąc, śle pomyślności w pracy dla Chrystusa.

Z poważaniem,

Smereczyński, Wład.

LIST Z INDII

dn. 29. VI. 1946 r.

Szanowni Panowie!

Za otrzymany list z dn. 21-go czerwca, 1946 r. najserdeczniej dziękuję, który zadowolił mnie wiele na duchu.

Jestem wdzięczny za otrzymane wiadomości na obczyźnie i po przeczytaniu gazetki p. t. Proroczy Kryzys Świata, przychodzi mi na myśl, że Bóg Najwyższy jako Istota Wszechmocna, widzi cierpienia ludzkości na całym świecie, jednak kiedyś wskaże: "Dostyc tego," a wówczas nadejdzie sprawiedliwość, pokój i miłość pomiędzy wszystkimi narodami.

Jeśli obserwuje się w dzisiejszym czasie ludzkość i widzi się, nie tylko między swoimi, licząc nas Polaków, ale w całym społeczeństwie całego narodu, tkwi nadzwyczajny egoizm i siła nad prawem, które niszczy moralność, wolność i wyznanie.

Tu, w Indii, jestem sam bez rodziny i bez jakiegokolwiek zajęcia, więc proszę o dalszą literaturę, którą wielce oceniam i interesuje się bardzo zbawieniem Bożym.

Z poważaniem,

Latoń, Wincenty

z Indii.

LIST Z LIBANU, SYRII

Wielmożni Panowie!

Serdecznie dziękuję za list który otrzymałem. Bardzo jest mi przyjemnie czytać taki list i zeszyt p.t. Poselstwo Dnia. Nie tak, żebym ja sam tylko czytał, ale chętnie podaję swoim kolegom do czytania. Wszyscy czytają z ochotą i radością, bo tutaj niema takich książek religijnych do czytania.

Chętnie prenumerowałbym od was czasopismo ale nam uchodźcom z Polski, jest ciężko z tego wyżyć co my otrzymujemy na życie. Przeżywamy różne trudności. Proszę jeszcze napisać i o dalszą pamięć.

Zasłałem serdeczne pozdrowienie,

Jaszczyszyn, Bazyl
Liban, Syria.

Spis Artykułów W Brzasku z Roku 1946

Styczeń-Luty—1

ROK NOWY — 1946.....	3
Nagroda Wiary	6
Grzech Nieposłuszeństwa	9
Posiew Wiatru, Rodzi Burzę	11
Listy i Raporty z Europy	13
Raporty z Konwencji Lokalnych	14
Poglądy na Przyszłość	16

Marzec-Kwiecień—2

Prośba do Sekretarzy Zgromadzeń	18
Raporty z Konwencji Lokalnych	18
Ofiara za Grzech	19
Kto Ustanowił Spowiedź?	27
Odezwa do Wszystkich Braci i Sióstr	29
Poczytanie Krwi Chryst. za Pospolitą	30
Wieczera Pańska w Roku Bieżącym	22

Maj-Czerwiec—3

Co Kto Sieje, Będzie Zął	35
Odrodzenie a Królestwo	37
Życie Według Ciała	39
Oto Idzie z Obłokami	42
Boskie Obietnice	44
Raporty z Konwencji	48
Interesujący list	48

Lipiec-Sierpień—4

Generalna Konwencja w Chicago	51
Odrodzenie a Królestwo	53
Pierwszy Męczennik Chrześcijański	57
Pytania i Odpowiedzi	58
Nowe Przymierze a Nowy Testament	60
Boskie Obietnice	61
Raporty z Konwencji Lokalnych	63

Wrzesień-Październik—5

Dwojaki Cel Kazania Ewangelii	67
Niewłaściwe Postępowanie Izraela	70
Wybór Króla	73
Teraźniejszy Stan Świata	76
Raporty z Konwencji Lokalnych	78
Interesujące Listy	79

Listopad-Grudzień—6

Paport z Generalnej Konwencji	81
Stańmy Bracia Wraz (Poezja)	9
Pytania i Odpowiedzi	93
Raporty z Konwencji Lokalnych	95
Interesujące Listy	96
Spis Artykułów z Roku 1946	96